

szczególnych grup plemion na określonych etapach dziejów biblijnego Izraela. Z tego powodu mogą być wykorzystane przez historyka po dokonaniu gruntownej krytyki tekstu, jednak raczej jako źródło informacji o okresach późnej monarchii, wygnania i Drugiej Świątyni.

Utrwalenie się w świadomości zbiorowej Izraelitów tradycji związku 12 plemion północnych i południowych jako symbolu całości ludu osadzonego na 12 działach plemiennych, symbolizujących całość terytorium, musiało odpowiadać na społeczne zapotrzebowanie. Wydaje się, że okresem sprzyjającym rozwojowi takiej koncepcji mógł być okres przesiedlenia babilońskiego. Hipotezę tę potwierdza stosunkowo późne pochodzenie list. Większość z nich należy bowiem do tradycji kapłańskiej i dzieła kronikarskiego (VI-IV w. przed Chr.). Upadek monarchii poprzedzony wcześniej podziałem na państwo północne i południowe, doprowadził do kompromitacji instytucji królestwa. Ta sytuacja mogła przyczynić się do idealizowania przeszłości—poszukiwania w koncepcji ligii 12 plemion synów Izraela, które wspólnie zdobyły Ziemię Obiecaną pod wodzą Jozuego, ideologicznej podstawy jedności Izraelitów. Ta koncepcja żywiła lud w diasporze przez wieki, o czym świadczy obecność tego wątku w „Hagadzie”. Przy końcu tej opowieści śpiewana jest pieśń anonimowego średniowiecznego autora zatytułowana *Co jest jedyne?* (אחר מי יודע) zawierająca serię pytań o znaczenie kolejnych liczb. Na pytanie „Dwanaście czego jest?” pada odpowiedź: „Dwanaście jest plemion” (שנים עשר שבטיה)<sup>1</sup>.

Poznań

IZABELA JARUZELSKA

ks. Piotr Briks

## RADOŚĆ W LITURGII STAREGO TESTAMENTU

Liturgia Kościoła kojarzy się, szczególnie często ludziom młodym, z przy nudnymi i smutnymi ceremoniami. Dzieci od najmłodszych lat wychowywane są do zachowania ciszy i powagi w miejscach modlitwy. Sami duszpasterze niekiedy skądinąd niezwykle weseli, w czasie sprawowania czynności liturgicznych za jedynie stosowne uważają zachowanie najwyższej powagi. Nie byłoby w tym oczywiście nic złego, gdyby nie to, że przy okazji najczęściej zapomina się o drugim aspekcie modlitwy i świętowania — o radości — odkładając ją w najlepszym wypadku na „po kościele”. Między innymi taka właśnie dysproporcja powoduje u wielu wiernych brak zaangażowania w liturgię, nudę i desakralizację uczuć,

---

<sup>1</sup> A. STEINSALTZ, *The Passover Haggadah*, Jerusalem 1988, s. 99-102 (hebr.).

emocji i zachowań, które kiedyś stanowiły samo serce kultu. Bardzo znamienym wydaje się fakt, że w tradycji deuteronomistycznej słowo שמחה (najczęściej używane na określenie radości oraz inne pochodne od rdzenia שמח) występuje wyłącznie w kontekście liturgii!<sup>1</sup> L. Köhler pisze: „nie ma chyba żadnego innego słowa, które tak stałoby w centrum ST jak słowo radość”<sup>2</sup>. Takie docenienie radości nie było też obce teologii chrześcijańskiej. Bardzo ciekawą definicję święta znajdujemy u św. Jana Chryzostoma: „Święto to jest radość i nic więcej”<sup>3</sup>, uzupełnioną później o: „Gdzie cieszy się miłość tam jest święto”<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł ma za zadanie w sposób syntetyczny przedstawić miejsce i rolę radości w liturgii Izraela Starego Przymierza, tak jak została ona przekazana nam na kartach ksiąg ST. Liturgia ST stanowi przecież korzenie i zapowiedź liturgii NT. To, co zapowiadały święta Przaśników, Pięćdziesiątnicy, szabaty i inne, w NT znalazło swoje wypełnienie. Z tego więc, z czego cieszyli się Izraelici, w jeszcze większym stopniu możemy cieszyć się i my. Opisy radosnego świętowania mogą być dla nas wspaniałym przykładem zrozumienia istoty liturgii, a nawiązywania do radosnego oddawania czci Bogu w niczym nie straciły na aktualności:

„Niech Izrael się cieszy swym Stwórcą,  
niech synowie Syjonu radują się swym Królem.  
Niech chwałą Jego imię wśród tańców,  
niech grają Mu na bębnie i cytrze.  
Niech się weselą święci wśród chwały,  
niech się cieszą na swoich sofach!  
Niech chwała Boża będzie w ich ustach,  
a miecze obosieczne w ich ręku” (Ps 149, 2-6).

Artykuł zbudowany jest według bardzo prostego schematu: pierwszą część stanowi określenie specyfiki poszczególnych określeń radości w Biblii hebrajskiej, następnie w ramach przedstawiania poszczególnych świąt (święto Przaśników, Tygodni, Namiotów, Nowiu Księżyca, szabaty i uroczystości królewskie) oraz czynności liturgicznych (procesje, pielgrzymki, składanie ofiar) po krótkim wprowa-

---

<sup>1</sup> Choć należy tu zauważyć, że właśnie w Deuteronomium (z wyjątkiem Kpł 23, 40) czasownik od tego rdzenia używany jest tylko w formie nakazu — co może sugerować, że także dla Izraelitów radość świąt nie zawsze była czymś oczywistym.

<sup>2</sup> L. KÖHLER, *Theologie des AT (Neue Theologische Grudrisse)*, Tübingen 1966<sup>4</sup>, 139. Por. także: M. AMMERMAN, *Die religiöse Freude in den Schriften des Alten Bundes*, Rzym 1942.

<sup>3</sup> *De sancta Pentecoste*, hom. 1., w: MIGNE, *Patrologia graeca* 50, 455.

<sup>4</sup> Za: J. PIEPER, *Zustimmung zur Welt. Eine Theorie des Festes*, München 1963, 43.

dzeniu ogólnym przytoczone są fragmenty mówiące o radości związanej z poszczególnymi aktami liturgicznymi. Najpierw w oparciu o teksty prawnicze, regulujące przepisy odnoszące się do sposobu świętowania, potem opisy obchodów w różnych okresach historii, a na końcu (o ile znalazły się w kanonie) teksty używane podczas sprawowania odnośnej liturgii<sup>1</sup>.

## WYRAZY RADOŚCI W LITURGII ST

Język hebrajski jest niezwykle bogaty, jeśli chodzi o słownictwo wyrażające najprzeróżniejsze rodzaje radości<sup>2</sup>. Większość z nich znajduje swoje zastosowanie także w liturgii. Poniżej scharakteryzowane zostaną te najbardziej typowe i pomocne w zrozumieniu odcieni radości poszczególnych świąt.

Najczęściej występujące określenia radości pochodzą od rdzenia שמח<sup>3</sup>, spokrewnionego z podobnymi wyrazami języków sąsiednich oznaczających oprócz radości także „promienieć”, „błyszczeć”, „(bujnie) rosnać” czy „kwitnąć”, czego echa znajdujemy także w samej Biblii<sup>4</sup>. שמח najczęściej określa radość dynamiczną, niekiedy nawet bardzo głośną, wyrażaną przez radosne okrzyki<sup>5</sup>, aklamacje, podskoki, taniec, muzykę i śpiew<sup>6</sup>. Bywała to radość tak donośna, że „ziemia drżała od jej okrzyków” (1 Krl 1, 40), a słyhać ją było aż poza murami miasta (Ne 12, 43). Bardzo często (u Deuteronomisty wyłącznie) jest to radość płynąca z pobudek religijnych.

Drugim podstawowym rdzeniem mówiącym o radości jest נגיל<sup>7</sup>. Także on występuje najczęściej w kontekście kultowym i wyraża radość głośną, być może jeszcze bardziej akcentując jej zewnętrzny charakter. Bardzo często towarzyszą jej podskoki (Hi 3, 22), okrzyki (Iz 49, 13) i śpiewy (Iz 16, 10). Warto zauważyć, że słowa tego nigdy nie używano do określenia radości dorocznych świąt czy radości

---

<sup>1</sup> Nie zostały uwzględnione święta, o których istnieniu możemy jedynie domniemywać: święto Intronizacji Jahwe (wg S. Mowinckela), święto Przymierza (G. von Rad), święto Syjonu (J.-H. Kraus), oraz niepotwierdzone lub bardzo enigmatycznie wspomniane w ST święta: Nowego Roku (Istnieniu takiego święta w kalendarzu ST stanowczo przeczy R. DE VAUX, *Les institutions de l'Ancien Testament*, II, Paryż 1982, 407-409), Nikanora (2 Mch 15, 36), czy świeckie uroczystości Purim.

<sup>2</sup> A. STRUS twierdzi, że jest ich w Biblii aż 143 (*Topos „la joie de la nature” dans les psaumes*, Rzym 1970, 5).

<sup>3</sup> G. VANONI, *TWAT VII*, 808-822.

<sup>4</sup> Por. Ps 19, 9; 97, 11; Prz 13, 9; 15, 30.

<sup>5</sup> Ps 16, 11 i 45, 16 używają liczby mnogiej, co świadczy o tym, że chodzi tu o konkretne wyrazy radości, a nie radość jako abstrakt.

<sup>6</sup> Por. Jr 30, 11; 55, 12; 1 Sm 18, 6; 2 Sm 6, 12. 14; Ez 25, 6 i in.

<sup>7</sup> C. WESTERMANN, *THAT I*, 415-418

towarzyszącej składaniu ofiar, znajduje jednak bardzo szerokie zastosowanie przy opisie radości mesjańskiej i eschatologicznej i w tym kontekście pojawia się w kulcie.

Termin kolejny to רוע. Najprawdopodobniej istnieje związek między starotestamentalnym רוע i nowohebrajskim rdzeniem o identycznym wyglądzie oznaczającym: „robić hałas”, oraz arabskim *ru‘ā* oznaczającym: „krzyczeć, wyć, ryczeć”<sup>1</sup>. Radość wyrażana przez רוע jest niezwykle intensywna i głośna. W porównaniu z innymi jej rodzajami wydaje się mieć charakter wybitnie krzykliwy<sup>2</sup>. Dowodem na to jest bliski kontekst słów: רָעָה (np. Ps 47, 2) i קָוָה (np. Ps 100, 1; Iz 44, 23) oraz znaczenie pochodzącego od tego rdzenia rzeczownika הַרְוֵקָה „hałas, wrzask, radosny okrzyk”. W Ezd 3, 13 ów krzyk radości „słysząc było z daleka”, w 1 Sm 4, 5 był on tak potężny, że „aż ziemia drżała”. Radość określana terminem רוע chociaż występuje w różnych okolicznościach życiowych, najczęściej ma wyraźny odcień religijny<sup>3</sup>.

Termin רָעָה<sup>4</sup> ma swój odpowiednik w ugaryckim *rnn* – „krzyczeć, wydawać okrzyki”<sup>5</sup>; i arabskim *rnn* – „krzyczeć, wołać, brzęczeć”<sup>6</sup>. Ma to słowo oczywiście swoją specyfikę — wyraża ono szczególną intensywność okazywania radości<sup>6</sup>, ma też być może pewne powiązania z kananejskim kultem płodności — jeśli byłoby tak faktycznie, wyrażałoby więc również szczególną żywotność<sup>7</sup>. Słowo to odnosi się najczęściej do radości pochodzącej od Boga<sup>8</sup>. Jest to termin często używany w kulcie w czasie poświęcenia świątyni, radosnego do niej wkraczania i składania ofiar<sup>9</sup>. Ma on również swoje odniesienie mesjańskie i eschatologiczne<sup>10</sup>, w sumie

---

<sup>1</sup> L. KOEHLER — W. BAUMGARTNER, *Lexicon in Veteris Testamenti Libros*, Leiden 1958, 881; W. GESENIUS — F. BUHL, *Hebräisches und aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Berlin 1954<sup>17</sup>, 768.

<sup>2</sup> Zbliżony znaczeniowo do terminów רָעָה פֶּסַח — N. E. Wagner, רָעָה in the Psalter, VT 10 (1960) 436.

<sup>3</sup> Vlg tłumaczy to słowo przez „iubilare”, co bardzo trafnie ujmuje uroczysty charakter owej radości, nie oddaje jednak siły jej ekspresji.

<sup>4</sup> R. FICKER, THAT II, 781-786.

<sup>5</sup> W. GESENIUS — F. BUHL, *Hebräisches und aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Berlin 1954<sup>17</sup>, 324.

<sup>6</sup> Jak intensywna jest modlitwa Salomona (1 Krl 8, 28), krzyk bóleści (Iz 43, 14) czy błaganie o zmiłowanie (Jr 14, 12).

<sup>7</sup> F. CRÜSEMANN, *Studien zur Formgeschichte von Hymnus und Danklied Israel*, (WMANT 32), Neukirchen 1969, 19-80.

<sup>8</sup> W modlitwach uwielbienia (Iz 12, 6; 42, 11; 44, 26), dziękczynienia (Ps 32, 7; 67, 5), w prośbach (Ps 5, 12; 20, 6; 109, 28).

<sup>9</sup> Ps 132, 9; 42, 5; Kpł 9, 24 czy Ps 107, 22.

<sup>10</sup> So 3, 17; Iz 35, 10; 48, 20; 51, 11; 55, 12.

występuje przeważnie tam, gdzie wzywa się do głoszenia chwały Boga<sup>1</sup>, jest to radość niezwykle uroczysta, pochodząca od Boga i obejmująca cały świat — radosne świętowanie.

Rdzeń זמר w języku aramejskim oznacza po prostu „krzyczeć”. Tak też określany był krzyk samicy strusia i, chociaż jedno wydaje się odległe od drugiego, również gra na fujarce. W języku hebrajskim rdzeń ten posiada cztery podstawowe znaczenia: „śpiew przy wtórze instrumentu”<sup>2</sup>, „śpiew”<sup>3</sup>, „gra na instrumencie”<sup>4</sup> i „wychwalanie”<sup>5</sup>. Rdzeń זמר posiada bardzo szeroki wachlarz znaczeń obejmujący niemal wszystkie sposoby muzycznego wyrażania radości.

Czasowniki wywodzące się o rdzenia רעם wyrażają działanie bardzo gwałtowne. Ugaryckie *rgm* oznacza „grzmieć, huczeć”, podobnie syryjskie *r<sup>ec</sup>em*, przy czym ma ono również znaczenie „zmiłować się”. Również w języku hebrajskim rdzeń ten zachowuje swoją gwałtowność, przybiera natomiast znaczenia krańcowo różne, a mianowicie w hifil wyraża albo przerażający i potężny huk, jako wyraz kary lub ingerencji Jahwe<sup>6</sup>, albo potężną manifestację Jego potęgi i majestatu<sup>7</sup>.

W formie qal występuje natomiast zawsze w połączeniu קָרַע<sup>8</sup>, co z kontekstu należy rozumieć jako wezwanie do uwielbiania<sup>9</sup>. Przy czym nie można zapominać, że nie chodzi tu o zwyczajne ogłaszanie chwały i dobroci Boga, ale czynienie tego z największą, na jaką tylko stać morze, mocą. Wydaje się, że nie przypadkowo wybrany został ten właśnie żywioł. Morze było w Izraelu synonimem tego, co potężne. Jest to więc jakby podwójne podkreślenie siły, z jaką wychwalany powinien być Jahwe.

---

<sup>1</sup> W trybie rozkazującym m.in. Iz 44, 23; 49, 13; 54, 1; Jr 31, 7; So 3, 14; Za 2, 14; w trybie rozkazującym koniugacji piel: Iz 26, 19; 52, 9; Ps 33, 1; 98, 4; w trybie rozkazującym koniugacji hitpael: Ps 32, 11; 81, 2; w jusiwie: Iz 42, 11; Ps 35, 27; w jusiwie piel: Ps 5, 12; 67, 5; 71, 23 i in.

<sup>2</sup> Jdt 5, 3; Ps 9, 12; 27, 6; 30, 5; 33, 2; 66, 4; 71, 22n; 101, 1; 105, 2; 144, 9; 149, 3.

<sup>3</sup> Ps 47, 7n; 57, 8; 108, 2; 147, 1.

<sup>4</sup> Ps 71, 22; 147, 7.

<sup>5</sup> Ps 47, 7n; 57, 8; 108, 2; 147, 1.

<sup>6</sup> Tak np. 1 Sm 2, 10: „Pan w niwecz obraca pokornych, przeciw nim zagrzmie na niebiosach”; 7, 10: „W tym dniu zagrzmiał Jahwe potężnym gromem przeciw Filistynom, wywołując popłoch, tak iż ponieśli klęskę przed Izraelitami”; por. 22, 14; Ps 18, 14.

<sup>7</sup> Tak np. Ps 29, 3: „Głos Jahwe ponad wodami, zagrzmiał Bóg majestatu”; Hi 37, 4n: „Potem huk straszny, to grzmot zesłał Wszechmogący (...) Bóg cudownie grzmi Swoim głosem”. por. 40, 9.

<sup>8</sup> = „niech radośnie zagrzmie morze”. (BT tłumaczy „niech szumi morze”). Wyjątek stanowi Reguła Świętości z Qumran (III, 34), gdzie używa się zwrotu אֵל רֵעַם na oznaczenie gniewu Boga.

<sup>9</sup> Ps 96, 11; 98, 7; 1 Km 16, 32.

Ten krótki przegląd najważniejszych określeń radości, z jakimi spotykamy się w kontekście kultu ST stawia nam przed oczami liturgię niezwykle dynamiczną, pełną radości wyrażanej głośno, często spontanicznie, liturgię żywą i pełną mocy. Radość z jakiegokolwiek powodu domagała się manifestacji, nie była niczym wstydliwym, a wręcz przeciwnie świadczyła o błogosławieństwie Bożym, prawości człowieka, jego czystości i pobożności. Po drugie: wszystkie omówione słowa służyły do określania radości także zupełnie zwyczajnych, chciałoby się rzec ziemskich, w większości jednak wypadków odnoszą się one do radości czy to religijnej (o ile taki podział ma w ogóle w Piśmie świętym zastosowanie) czy wręcz kultycznej. Można zaryzykować stwierdzenie, że rangę święta wyznaczała radość, jaką wywoływało — im większe święto tym większa radość. Przypatrzmy się jak wyglądało to w poszczególnych wypadkach.

## Święta

Kult ST miał charakter przede wszystkim temporalny. Z wyjątkiem świątyni jerozolimskiej miejsca święte nie odgrywały w nim zasadniczej roli<sup>1</sup>. Najlepszym tego przykładem może być Synaj, miejsce zawarcia Przymierza, który już w czasach ST stał się wyłącznie miejscem teologicznym, do tego stopnia, że jego lokalizacją zaczęto interesować się zasadniczo dopiero w związku z napływem pielgrzymów chrześcijańskich. Oparcie liturgii o czas ułatwiło Izraelitom przetrwanie czasów wygnań, dwukrotnego zniszczenia Świątyni oraz diaspory.

Tak jak dla innych narodów sanktuaria, dla Izraela czas świąt miały być przestrzenią zarezerwowaną dla Boga, stąd między innymi zakaz pracy oraz przekonanie, że w czasie świąt Jahwe jest szczególnie obecny pośród swego ludu. Święta, a w szczególności szabat, były dla rozrzuconych po różnych zakątkach świata Izraelitów „miejscem” spotkania, symbolem jedności i wierności Przymierzu.

W kontekście naszych rozważań wiele mówiąca, choć nie do końca pewna, jest etymologia hebrajskiego słowa „święto” (קדש). Prawdopodobnym wydaje się pokrewieństwo z egipskim rdzeniem wyrażającym „bycie radosnym”<sup>2</sup>. LXX słowo קדש konsekwentnie tłumaczy przez ἑορτή czyli „święto” lub po prostu „przyjemność”; Wulgata przekłada je na *sollemnitas* lub *festivitas*, co oznacza „świę-

---

<sup>1</sup> Wyjąwszy okres początkowy, sprzed zdobycia Jerozolimy, wybudowania w niej świątyni i uznania jej za centralne i jedyne miejsce kultu. Z okresu tego wymienić także Beer-Szebę, Bethel, Dan, Gilgal i Szilo. Po wybudowaniu Świątyni Jerozolimskiej kult w sanktuariach innych niż jerozolimskie przedstawiany jest w Biblii jako odstępstwo od Prawa (por. np. Am 5, 5).

<sup>2</sup> Por. W. A. Ward, Or 31 (1962), 405 Anm. 6.

teczną radość”. Z całą pewnością takie właśnie znaczenie — radości, wesela — przyjmuje to słowo w większości wypadków w ST<sup>1</sup>.

### *Pascha i święto Przaśników*

Centralnym dla Hebrajczyków świętem była, obchodzona w pierwszą wiosenną pełnię księżyca, Pascha (hebr. פֶּסַח, co etymologicznie można by wywodzić z syryjskiego i arabskiego rdzenia oznaczającego: „tańczenie, podskakiwanie”) wraz z następującym po niej świętem Przaśników. Początki Paschy Księga Wyjścia umieszcza już w czasie niewoli egipskiej<sup>2</sup>. Odpowiednie przepisy regulujące sposób świętowania odnajdziemy w Wj 12, 21-27 (J); Lb 9, 1-14 (P); Pwt 16, 1-8 (D); Ez 45, 21-24 oraz w tekstach paralelnych.

Początkowo było to święto rodzinne, później poprzez fuzję ze świętem Niekwaszonych Chlebów (Przaśników) stało się jednym z trzech wielkich świąt pielgrzymkowych Izraela<sup>3</sup>.

Pascha obchodzona była dla upamiętnienia wydarzeń związanych z cudownym wyprowadzeniem Izraela z niewoli egipskiej — miała być pamiątką wydarzeń Wyjścia, ale przede wszystkim dniem uczczenia Boga jako wybawiciela z każdej ludzkiej niedoli. W Wj 12, 14 znajdujemy następujący nakaz: „niech będzie dzień ten dla was pamiątką (זָכָרוֹן) i będziecie go świętować (חִנַּחְתֶּם), święto (חַג) dla Pana”. Pamiątka (זָכָרוֹן) nie jest dla Izraelity nigdy tylko wspomnianiem przeszłości, jest o wiele bardziej uświadamianiem sobie na podstawie tego, co było, znaczenia wydarzeń aktualnych, opieki, pomocy Bożej, albo tego, co dopiero może się wydarzyć<sup>4</sup>. Przykład takiego rozumienia זָכָרוֹן znajdujemy w Misznie, w traktacie dotyczącym właśnie święta Paschy: „Bez względu na wiek każdy zobowiązany jest tak się usposobić, jakby to on sam został wyprowadzony z Egiptu (...) płyń stąd dla nas obowiązek dziękowania, sławienia i wielbienia (...) Tego, który

---

<sup>1</sup> Wszystkie tradycje wymieniają trzy główne święta: Przaśników, Tygodni i Namiotów, we wszystkie trzy nawołując do radosnego wychwalania Jahwe. Różnice odnoszą się do spraw nieistotnych dla naszego tematu. Katalogi świąt patrz: E: Wj 23, 14-17; J: Wj 34, 8. 22n; D: Pwt 16, 1-17; Kodeks Świętości: Kpł 23, 4-12. 34-44; P: Lb 28, 16-31; 29, 12-39 i w Ez 45, 21-25.

<sup>2</sup> Wj 3, 18; 5, 3; 7, 16. 26; 8, 16. 21-24; 10, 7-11. 24-26. Większość egzegetów na podstawie licznych analogii jako źródło obrzędów Paschy wskazuje wiosenne święto nomadów, które łączy: termin, rodzinny charakter, ofiara pierwocin trzody, pomazanie odrzwi krwią, ofiarny posiłek i zakaz łamania kości zwierzęcia ofiarnego (por. J. HENNINGER, *Les fêtes de printemps chez les Arabes et leurs implications historiques*, Rev. do Museu Paulista 4 (1950), 389-432). Na każdym razie jest to święto bardzo stare sięgające jeszcze czasów, gdy Izrael był ludem półnomadycznym (R. DE VAUX, *Les Institutions de l'Ancien Testament*, II, Paris 1982<sup>4</sup>, 389-391).

<sup>3</sup> Na temat połączenia się obu tych świąt patrz: J. SCHARBERT, *Das Pascha als Fest der Erlösung im AT*, in: *Freude am Gottesdienst*, Stuttgart 1983, 22-28 i podana tam literatura.

<sup>4</sup> Por. takie właśnie rozumienie świąt-wspomnień: Iz 43, 16-21; 52, 1-12.

wobec nas i naszych ojców działał wszystkie te cuda. On wyprowadził nas z niewoli do wolności, ze zmartwienia do radości, ze smutku do świętowania, z ciemności w wielkie światło i z niewoli do zbawienia. Dlatego chcemy przed nim wołać: Alleluja!”<sup>1</sup>

Drugim określeniem Paschy w Wj 12, 14 jest po prostu  $\text{חג}$ . Należy przy tym jednak zauważyć, że Paschę określano w ten sposób stosunkowo rzadko<sup>2</sup>. Określenie  $\text{חג}$  odnosiło się najczęściej do następującego po Passze święta Przaśników. Dla Deuteronomisty Pascha była raczej wspomnieniem cierpień niewoli egipskiej<sup>3</sup>. Ale nawet w jego ujęciu nie była to uroczystość pozbawiona elementów radosnych. O jej uroczystym, a równocześnie właśnie radosnym charakterze świadczą dodatkowo śpiewane w to święto, tak jak podczas innych wielkich świąt, pełne radości i wdzięczności psalmy tzw. Wielkiego Hallelu, czyli Ps 113-118.

Z wyjątkiem Ps 115 wszystkie one rozpoczynają się od radosnego wezwania do wychwalania Boga — Alleluja! Dalej w różnorodnej formie podają przyczyny, dla jakich powinniśmy Boga wysławiać i dziękować Mu. Wspólnym ich motywem jest wdzięczność za wyzwolenie z niewoli, ucisków, poniżenia, często powtarzają się nawiązania do Wyjścia z niewoli egipskiej. Ostatni z tych psalmów, szczególnie dynamiczny, bezpośrednio wzywa do radosnego świętowania:

„Pan, moja moc i pieśń ( $\text{חַמְדָּתִי}$ )  
stał się moim Zbawcą.  
Okrzyki radości ( $\text{חֲבֵרֵי}$ ) i wybawienia  
w namiotach ludzi sprawiedliwych:  
Prawica Pańska moc okazuje,  
Oto dzień, który Pan uczynił:  
radujmy się zeń i weselmy! ( $\text{גִּילְהוּ וְנִשְׂמְחוּ}$ )” (Ps 118, 14n. 24).

Bezpośrednio po święcie Paschy następowało święto Przaśników, święto —  $\text{חג}$  *par excellence*. Było to święto rozpoczęcia żniw (por. Pwt 16, 9). Przez siedem dni jedzono tylko chleby z nowego zboża, bez kwasu, czyli niczego, co pochodziłoby ze starych zbiorów (na znak nowego początku), składano wtedy również ofiary z pierwocin (por. Wj 23, 15; 34, 18-20). Kpł 23, 10nn datuje początki tego święta na czas zdobywania Kanaanu, traktując je jeszcze przede wszystkim jako święto

---

<sup>1</sup> Miszna, Pesachim X, 5bc.

<sup>2</sup> Niektórzy twierdzą, że wręcz nigdy. W przytoczonym tekście  $\text{חג}$  miałyby się odnosić do wymienionego w następnym wersie święta Przaśników, a w Wj 34, 25 chodziłoby o głos z Wj 23, 18. Por. KEDAR-KOPFSTEIN, TWAT VII, 737. Ale: Wj 10, 9 i Iz 30, 29 (por. Pwt 16, 6) wydają się jednak tak właśnie określać Paschę.

<sup>3</sup> Na temat rozróżnienia — święto radosne a pamiętka por. G BRAULIK, *Leidensgedächtnisfeier und Freudenfest*, w: *Studien zur Theologie des Deuteronomiums*, Stuttgart 1988, 95-121.



agrame (oczywiście ku czci Jahwe, który sam jest dawcą urodzaju — por. np. Ps 104, 13-16). Z biegiem czasu w przepisach odnoszących się do tego święta<sup>1</sup> akcentuje się coraz bardziej wspomnienie pośpiesznego wyjścia z Egiptu, wyzwolenia z niewoli, postawę dziękczynienia Bogu za ratunek zesłany ku zaskoczeniu samych nawet Izraelitów. 2 Krn 30, 21. 23 tak opisuje przebieg święta Przaśników po oczyszczeniu świątyni za króla Ezechiasza: „... przez siedem dni, wśród wielkiej radości (בשמחה) Izraelici obchodzili święto Przaśników, a kapłani i lewici codziennie wysławiali Jahwe pieniami ze wszystkich swych sił. Następnie całe zgromadzenie uchwaliło świętować jeszcze siedem dni i tak spędzono jeszcze siedem dni wśród radości (שמחה)”.<sup>2</sup> Podobnie świętowali powracający z niewoli babilońskiej: „Czternastego dnia miesiąca pierwszego wysiedleńcy obchodzili Paschę... I przez siedem dni radośnie obchodzili Święto Przaśników, gdyż Pan rozradował ich (בשמחה כי שמחה), zwracając serce króla Aszszuru ku nim, by ich wspierał przy pracy około domu Boga, Boga izraelskiego” (Ezd 6, 19. 22).

### *Święto Tygodni*

W siedem tygodni (stąd nazwa) po obchodach Paschy i Przaśników, od których zaczynało żniwa, przypadało święto Tygodni (Szawuot)<sup>3</sup>. Było to święto dziękczynienia Bogu za pomyślne zbiory. Najobszerniejszy opis jego liturgii odnajdujemy w Kpł 23, 15-21. W radosnym nastroju przynoszono do świątyni, wśród innych ofiar dziękczynnych, dwa kwaszone chleby z nowego zboża<sup>4</sup>. Podobnie jak Pascha i święto Przaśników było to początkowo święto rolnicze, później w oparciu o Wj 19, 1 nadano mu charakter wspomnienia zawarcia Przymierza na Synaju<sup>5</sup>, a potem wszystkich przymierzy począwszy od czasów Noego. Jakby dla przypomnienia radosnego charakteru tego święta Deuteronomista kończy wyliczanie odnośnych przepisów następującym wezwaniem: „Będziesz się cieszył (ושמחת) w ob-

---

<sup>1</sup> Wj 12, 39; 23, 15; 34, 18; Pwt 16, 3 (trad. J) i Wj 12, 17 (P).

<sup>2</sup> Tłumaczenie za BT. Por. również Ezd 6, 22.

<sup>3</sup> Wj 34, 22; Pwt 16, 9-10; inne nazwy to święto żniw (קציר) — Wj 23, 16 i pierwocin (בפרים) Lb 28, 26 oraz od liczby pięćdziesięciu dni siedmiu pełnych tygodni grecka nazwa Πεντηκοστή — Pięćdziesiątnica (2 Mch 12, 31n, Tb 2, 1).

<sup>4</sup> *Nota bene* jedyny wypadek, kiedy przepisy liturgiczne nakazywały użycie zakwasu w ofercie składanej Bogu — podkreślało to związek ze świętem Przaśników — chleb nie kwaszony był znakiem nowego początku, koniec żniw rozpoczynał czas zwykły spożywania owoców tego, co zebrano.

<sup>5</sup> Pierwsze ślady takiego rozumienia święta Tygodni, choć bez wymienienia nazwy, odnajdujemy w 2 Krn 15, 10nn. Wersety 14n mówią, że przysięga odnawiająca Przymierze złożona została „donośnie, wśród okrzyków radości i dźwięków trąb i rogów. A wszyscy z Judy cieszyli się z tej przysięgi”.

liczu Pana, Boga twego... ty, syn twój i córka... Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw” (Pwt 16, 11n).

### *Święto Namiotów*

Trzecim wielkim świętem pielgrzymkowym Izraelitów było święto Namiotów (Sukkot)<sup>1</sup>, obchodzone na jesień, jako podziękowanie za plony, a z biegiem czasu na pamiątkę pobytu Izraelitów na pustyni<sup>2</sup>. Rysem charakterystycznym tych świąt była radosna procesja z palmami i owocami<sup>3</sup> oraz budowanie czegoś w rodzaju namiotów, co miało być przypomnieniem wędrówki przez pustynię (Kpł 23, 42n)<sup>4</sup>. Wspomnienie trudów pustyni nie miało być jednak powodem smutku: „Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki gęstych drzew i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić (שמחתם) przed Panem Bogiem waszym!” (Kpł 23, 40) Deuteronomista kończy wyliczanie przepisów odnoszących się do obchodów formułą podobną to tej, jakiej użył w wypadku święta Tygodni: „W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka...” i dodaje ponadto: „Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego... za to, że ci błogosławił Pan... i abyś był pełen radości (שמחה)” (Pwt 16, 14n). Nakaz ten formuluje trzy podstawowe cele każdego święta: oddanie czci Bogu (na wspomnienie licznych dowodów Jego wspaniałości), dziękczynienie za łaski i prośba o dalszą opiekę. Ta kolejność wyjaśnia poniekąd radosny charakter świąt Izraela: w pierwszym rzędzie były one przecież oddawaniem chwały i podziękowaniem, według tego schematu zbudowana jest także ogromna większość modlitw ST.

W święto Namiotów odbyło się także uroczyste poświęcenie świątyni. Opowiada o tym 2 Krn 5-8: „wszyscy lewici... stali na wschód od ołtarza grając na cymbałach, harfach i cytrach, a z nimi stu dwudziestu kapłanów, grających na trąbach, kiedy tak zgodnie, jak jeden, trąbili i śpiewali tak, iż słychać było tylko jeden głos wysławiający majestat Pana, kiedy podnieśli głos wysoko przy wtórze trąb, cymbałów i instrumentów muzycznych przy wychwalaniu Pana, że jest dobry i że na wieki Jego łaskawość, świątynia napełniła się obłokiem chwały Pańskiej” (5, 12n), po poświęceniu Salomon „odesłał lud do ich namiotów ludzi radosnych (שמחים) i wdzięcznych w sercu za te wszystkie dobrodziejstwa, jakie Pan wysławiał-

---

<sup>1</sup> Było to największe święto pielgrzymkowe Izraela. Niekiedy nazywane jest po prostu świętem lub świętem dla Jahwe (Ez 45, 25; 1 Krl 8, 2. 65; Kpł 23, 39). Józef Flawiusz określa to święto jako „najświętsze i największe święto u Hebrajczyków” (Ant. VIII, IV, 1), co w Quaest. conv. IV, 6 potwierdza Plutarch.

<sup>2</sup> Wj 23, 16; Kpł 23, 33-43; Lb 29, 12-38 (z dodaniem ósmego dnia święta); Pwt 16, 13-15; 1 Krl 8, 65n.

<sup>3</sup> Por. 2 Mch 10, 6-8 oraz Józef Flawiusz, Ant. XIII, XIV, 5.

<sup>4</sup> W czasie tego święta, w roku szabatowym, czytano również Księgę Prawa (Pwt 31, 9-13).

czył Dawidowi, Salomonowi i swemu ludowi izraelskiemu” (7, 10). W ten sposób świątynia stała się nowym namiotem spotkania Boga z Izraelem (por. Iz 33, 20).

Inny opis obchodzenia święta Namiotów znajdujemy w Ne 8, 13-18. Po odnalezieniu odnośnych przepisów w Prawie Izraelici uczynili sobie szałas, czytano również z Księgi Prawa Bożego „i panowała bardzo wielka radość (שמחה)” (werset 17).

Jest bardzo prawdopodobne, że m.in. właśnie w czasie święta Namiotów wykonywano psalmy ku czci Jahwe Króla. Świadczy o tym wzmianka o rogu, którego używano z okazji tego właśnie święta, a przede wszystkim treść tych hymnów powstałych w oparciu o teksty jego liturgii. Są to psalmy wyjątkowo radosne, których wykonaniu towarzyszyła muzyka, taniec i głośne okrzyki.

## Pielgrzymki i procesje

Na wszystkie wymienione dotychczas święta pielgrzymowano do Jerozolimy, aby tam, w świątyni, w sposób szczególnie uroczysty oddać cześć Bogu. Pielgrzymki (i to do różnych sanktuariów) były w Izraelu zwyczajem bardzo starym i ich ślady odnajdujemy w najstarszych warstwach Pisma Świętego<sup>1</sup>. Jednak wśród wielu innych<sup>2</sup>, pielgrzymki do Jerozolimy zajęły ostatecznie szczególne miejsce i tylko one stały się obowiązkiem każdego dorosłego Izraelity. Nie był to jednak obowiązek przykry, peregrynacja nie stanowiła też w swojej istocie aktu pokutnego, była przede wszystkim wyrazem szczerzej modlitwy i nierzadko przyczyną radości. O nastroju pielgrzymów podążających do Jerozolimy dają nam pojęcie psalmy śpiewane właśnie z tej okazji<sup>3</sup>. Jeden z nich Ps 122 zaczyna się od słów: „Uradowałem (שמחה) się, gdy mi powiedziano: «pójdziemy od Domu Jahwe»” (Ps 122, 1). Radosna atmosfera pielgrzymek stała się także obrazem szczęśliwej przyszłości: „Pieśni mieć będziecie, jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca (שמחה ללב) jak u tego, który idzie przy dźwięku fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela” (Iz 30, 29)<sup>4</sup>.

Osobny rozdział stanowią procesje. Również one miały w sposób dynamiczny, angażujący całego człowieka, wyrażać jego modlitwę, uwielbienie, a także być okazją do swobodnego okazywania radości. Najbardziej wyrazisty pod tym względem jest opis sprowadzenia Arki Przymierza „wśród radosnych okrzyków (בתרועה)

<sup>1</sup> Patrz: X. LÉON-DUFOUR, *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań <sup>2</sup>1982, 661.

<sup>2</sup> Wśród miejsc pielgrzymkowych wymienia się najczęściej: Sychem, Betel, Beer-Szebę, Ofre, Soreę, Szilo, Mispa, Gilgal, Gibeon i Dan.

<sup>3</sup> Stanowią one w Psalterzu blok zwany „Psalmami wstępowania” (Ps 120-134).

<sup>4</sup> Por. także: Iz 2, 2-5; 60; 66, 18-20; Tb 13, 11-13 — wszystkie te fragmenty mówią o radości pielgrzymowania do świątyni wszystkich narodów na końcu czasów.

i grania na rogach” przez Dawida zamieszczony w 6. rozdziale 2 Księgi Samuela. Radość, jaką okazał wówczas król, była szokująca nawet dla jemu współczesnych. Inny opis przybycia procesji z Arką, tym razem do obozu wojsk izraelskich, znajdujemy w 1 Sm 4, 5: „Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu (תְּרוּצָה גְּדוּלָה), że aż ziemia drżała... a Filistyni mówili «ich Bóg przybył do obozu»”.

Odmienny rodzaj procesji stanowiły wspomniane już wcześniej procesje radości w czasie święta Namiotów, czy z okazji poświęcenia świątyni: „Z radością obchodzili uroczystość przez osiem dni na wzór Święta Namiotów. [...] Toteż z wiankami, zielonymi gałęziami, a do tego jeszcze palmami w rękach śpiewali hymn na cześć Tego, który pozwolił im szczęśliwie oczyścić swoją świątynię” (2 Sm 10, 6n).

### *Dzień Przeblągania (Yom Kippur)*

Był to (i jest do dzisiaj) dzień pokuty i postu. W dniu tym składano także ofiary oczyszczenia świątyni, kapłanów i ludu, najwyższy kapłan wchodził za zasłonę Świętego Świętych i skrapiał je krwią, potem losowano dwa kozły, jeden dla Jahwe, drugi dla Azazela, tego drugiego, symbolicznie obciążonego grzechami ludu wypędzano na pustynię<sup>1</sup>.

Ne 9 opisuje dzień pokuty powracających z niewoli babilońskiej, a przede wszystkim przytacza modlitwę, jaką w tym dniu wysławiano Boga, wspaniałego, wiernego, potężnego, opiekuńczego i łaskawego, miłosiernego i cierpliwego, pełnego dobroci, choć także strasznego i sprawiedliwego.

W żadnym z przepisów odnośnie Dnia Przeblągania ani opisów dni pokuty nie znajdujemy nawoływania do radości, ani żadnych radosnych obrzędów. Nie są to jednak dni przygnębienia. Radość tych dni kryje się w nadziei na wybaczenie niewierności i grzechów. Człowiek okazuje swoją skruchę przed Bogiem, aby potem mógł się cieszyć jego przebaczeniem. Taką właśnie postawę znajdujemy w Ps 32:

„Szczęśliwy ten, komu została odpuszczona nieprawość,  
którego grzech został puszczony w niepamięć.

Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy,

[...]

z ucisku mnie wyrwiesz, otoczysz mnie radościami ocalenia.

Liczne są boleści grzesznika, lecz łaska ogarnia ufających Panu.

Cieszcie się (שִׂמְחוּ) sprawiedliwi i weselcie (גִּילוּ) w Panu,

wszyscy o prawym sercu,

wznoscie radosne okrzyki (תְּהַנִּיחוּ)!” (1n. 7. 10n)

---

<sup>1</sup> Kpł 16. 23, 27-32; Lb 7-11.

Należy zaznaczyć, że nie każde zebranie liturgiczne Izraela miało charakter radosny. W czasie głodu, klęsk żywiołowych czy militarnych, zarazy czy innego nieszczęścia zarządzano dni pokuty i postu. Ubierano wówczas stroje pokutne, głowy posypywano popiołem i gromadzono się na wspólną modlitwę, podczas której wyznawano winy, przedstawiano Bogu swoje nieszczęście i błagano o miłosierdzie i ratunek<sup>1</sup>.

### *Hanuka — święto Poświęcenia Świątyni*

Korzenie tego święta znajdujemy w 1 Mch 4, 36-59. W trzy lata po profanacji świątyni przez Antiocha Epifanesa, Juda Machabeusz dokonuje jej oczyszczenia, buduje nowy ołtarz i poświęca na nowo w dniu 25 miesiąca Kislew (grudnia) 164 roku, dokładnie w rocznicę profanacji (2 Mch 10, 5)<sup>2</sup>. Święto obchodzone przez osiem dni w wielkiej radości<sup>3</sup>. Na wzór święta Namiotów dla wyrażenia radosnego nastroju święta zrywano liście palm, zielone gałęzie, śpiewano hymny przy wtórze grania na cytrach, harfach i cymbałach (1 Mch 4, 54; 2 Mch 10, 6-8).

W tytule Ps 30 znajdujemy dedykację „na uroczystość poświęcenia świątyni”. Jest to psalm dziękczynny za okazane łaski, szczególnie ratunek z niedoli. Psalm ten kończy radosna konkluzja: „Biadania moje zamieniłeś w taniec; wór mi rozwiązałeś, opasałeś mnie radością (שמחה), by moje serce nie milknąć psalm Tobie śpiewało”.

Podobnie jak w święto Paschy, także w dni Hanuka śpiewano Wielki Hallel — Ps 113-118, z których ostatni, w ostatecznej formie, zdaje się zawierać aluzje właśnie do tego święta (w. 27 gdzie użyte jest słowo חג — w tym wypadku tłumaczone jako krąg<sup>4</sup>, inne wezwanie: „Jahwe jest Bogiem, niech nas oświeci!” — jest być może aluzją do zwyczaju zapalania w tym dniu lamp przed każdym domem<sup>5</sup>).

---

<sup>1</sup> Por. Jl 1, 14; 2, 15-17; Sdz 20, 23-26; Jr 14, 12 i in.

<sup>2</sup> Inne odniesienia: 2 Mch 1, 1-9; 1, 10 — 2, 18; 2, 19 — 10, 8.

<sup>3</sup> W 1 Mch 4, 56-59 radość ta podkreślona jest aż trzykrotnie.

<sup>4</sup> „Ścieńnijcie szeregi (אֲרָבִיבֵי), z gałęziami w rękach, aż do rogów ołtarza”.

<sup>5</sup> O zwyczaju tym wiemy przede wszystkim ze źródeł rabinistycznych, ale wydaje się prawdopodobne, że do niego właśnie nawiązuje 2 Mch 1, 8, a 2 Mch 1, 18nn w kontekście Hanuka mówi o cudownie zachowanym ogniu za czasów Nehemiasza. Według Józefa Flawiusza światła te miały oznaczać, że On ofiarował żydom wolność w sposób niespodziewany (Ant. XII, VII, 7), a z czasem stały się one symbolem Prawa, które jest światłem (por. Ps 6, 23; 119, 105).

## Szabat

Szabat oznaczał przede wszystkim siódmy dzień tygodnia<sup>1</sup>. Był to dzień poświęcony Jahwe, jakby ofiara całego tygodnia, dzień spotkania z Bogiem, a także element zawartego z Nim Przymierza<sup>2</sup>. Był więc szabat dniem odpoczynku, ale także dniem radości i sprawowania liturgii. Wypełnieniem przykazania było poświęcenie tego dnia (Pwt 5, 12), a dokonywało się ono m.in. poprzez „święte zebrania” (Kpł 23, 3), składanie ofiar (Lb 28, 9n), czy zmianę chleбów pokładnych, a poza Jerozolimą (przynajmniej w późniejszym okresie) poprzez zebrania i modlitwę w synagogach. Również sam odpoczynek szabatowy stał się z biegiem czasu znakiem czci i wierności Jahwe, a więc swego rodzaju liturgią (por. Ne 13, 17-22).

### Uroczystości królewskie

Obchodami pełnymi radości (i to najczęściej wyrażanej bardzo hałaśliwie) były uroczystości królewskie. Wyróżnić możemy dwa ich typy: uroczystości namaszczenia na króla i inne ku jego czci<sup>3</sup>, oraz uroczystości ku czci Najwyższego Króla — Jahwe. Zasadniczo jedno i drugie były uroczystościami religijnymi — król był w pierwszym rzędzie reprezentantem Boga i wykonawcą Jego woli<sup>4</sup>. W wypadku władców judzkich namaszczenie na króla odbywało się w świątyni jerozolimskiej, dokonywane było najczęściej przez kapłanów, a towarzyszyło mu składanie ofiar i oczywiście ogromna radość. 1 Krl 1, 40 tak opisują nastrój uroczystości namaszczenia Salomona: „... przy dźwięku fletów [lud] okazywał radość tak wielką (שִׂמְחָה שְׂמֵחָה), że aż ziemia drżała od ich okrzyków”<sup>5</sup>. Jednym z podstawowych zadań króla było prowadzić lud ku Bogu i razem z nim oddawać Mu chwałę, błagać o przebaczenie czy dziękować za otrzymane łaski. Taki właśnie charakter miały uroczystości ku czci Jahwe-Króla<sup>6</sup>. Nie zachował się żaden bezpośredni ich opis, a o ich charakterze dowiadujemy się przede wszystkim z psalmów,

---

<sup>1</sup> Czasami dzień świąteczny w ogólności. Etymologicznie słowo „szabat” wywodzi się od rdzenia שָׁבַח „przerwać”, „przestać”, „odpocząć”, „zaniechać”.

<sup>2</sup> Wspominany jest we wszystkich kodeksach Przymierza; dekalogu, Wj 23, 12; 34, 21; (z wyjątkiem kodeksu deuteronomistycznego Pwt 12-26 — prawdopodobnie jako święto nie wymagające udania się do świątyni); w Kpł 19, 3. 30; 23, 3; 26, 2.

<sup>3</sup> Jak np. uroczystości z okazji zwycięskiego powrotu z wojny czy zaślubin.

<sup>4</sup> Por. 1 Sm 16, 13; 2 Sm 6, 17n; Ps 101.

<sup>5</sup> Por. także: 1 Sm 11, 15 (wybór na króla Saula); 1 Km 29, 22

<sup>6</sup> Dyskusja na temat ich charakteru oraz istnienia święta Intronizacji Jahwe por. S. MOWINCKEL, *Psalmenstudien II, Das Thronbesteigungsfest Jahwäs und der Ursprung der Eschatologie*, Kristiana 1921-24. Argumenty przeciw tezie S. Mowinckela przytacza H. J. KRAUS w: *Psalmen*, 201-205, oraz E. LIPIŃSKI, *Les Psaumes de la royauté de Jahwe dans l'exégèse moderne*, w: *Le Psautier*, wyd. R. De Langhe, Louvain 1960, 133-272.

które najprawdopodobniej używane były z okazji tych właśnie świąt. Powszechnie wyróżnia się 17 psalmów zwanych królewskimi<sup>1</sup>, z których wiele utrzymane jest w nastroju uroczystej radości, a niektóre wręcz entuzjazmu<sup>2</sup>. W pieśniach tych znajdziemy ogromne bogactwo słownictwa odnoszącego się do radości. Dla przykładu w jednym tylko dość krótkim Psalmie 98 jest ich 7, wszystkie określające radość bardzo głośną, wręcz totalną. Oprócz słownictwa euforię powitania Boga-Króla podkreślić miała odpowiednia struktura psalmu, a także zaangażowanie wszystkich mieszkańców ziemi i całego kosmosu w radosne oddawanie czci Jahwe<sup>3</sup>. Podobnie jest w Ps 96 czy 97. Radość pojedynczego człowieka, czy nawet całego Narodu Wybranego wydaje się zbyt nikłą, aby być właściwą odpowiedzią na wspaniałość Boga i Jego łaskawość.

## Ofiary

Centralne miejsce w kulcie ST zajmuje ofiara. Składano ją podczas wszystkich świąt, od czasów Patriarchów aż do zburzenia Drugiej Świątyni. Brak jest jednak jej jednoznacznego określenia. Początkowo składano tylko ofiary całopalne i wspólnotowe, potem wymieniane są jeszcze ofiary ekspiacyjne (ofiara za grzechy i ofiara zadośćuczynienia), ofiary z pokarmów, chleby pokładne i ofiary kadzielne.

Wszystkie ofiary były przede wszystkim darem dla Boga — jak na znak poddaństwa i czci oddawanej władcy składano podarunki, tak nie wypadało stawać przed Bogiem z pustymi rękami (Wj 23, 15; 34, 20; Pwt 16, 16n). Były również wyrazem wdzięczności (która jest przeciwieństwem radości), bo człowiek nie mógł Bogu nic złożyć w ofierze, czego by przedtem sam od Boga nie otrzymał (Pwt 16, 16n), co więcej; ofiary były znakiem bliskości Boga, bo podczas większości z nich radośnie ucztowano, uczestnicząc w spożywaniu tej samej żertwy. O radości towarzyszącej składającym ofiary wspomina bardzo wiele tekstów, ze szczególną siłą podkreślając, że prawdziwa ofiara nie jest wyświadczoną Bogu łaską, ale wyrazem wdzięczności, radości<sup>4</sup>, kiedy trzeba żalu, ale przede wszystkim darem miłości, która już sama w sobie czyni człowieka szczęśliwym<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Ps 2; 18; 20; 21; 45; 47; 72; 89; 93; 96-99; 101; 110; 132; 144, 1-11.

<sup>2</sup> Patr. Ps 45; 47; 89; 96-98.

<sup>3</sup> Por. P. BRIKS, *Radość w Ps 98* (mps KUL), Lublin 1994, 20-22.

<sup>4</sup> Por. np. Ps 27, 6.

<sup>5</sup> Por. Ps 50, 9-15; Iz 1, 11-19.

## POWODY RADOŚCI W LITURGII ST

Jednym z podstawowych zadań świąt izraelskich było przypomnienie jakichś nadzwyczajnych wydarzeń z historii, kiedy to Bóg okazał swoją potęgę ratując Izraela od nieszczęścia, czy okazując mu szczególną łaskę. W odróżnieniu od innych starożytnych ludów najważniejszym źródłem poznania Boga dla Izraelitów, przynajmniej w późniejszym okresie ich rozwoju religijnego, nie były cyklicznie powtarzające się zjawiska przyrody czy też podziw i szacunek dla otaczającego wszechświata, ale Boże interwencje w dziejach tego narodu<sup>1</sup>. Niezwykłe zdarzenia historii Izraela pobudzały raz do spontanicznego zachwytu i entuzjazmu, innym razem do refleksji, a owocem jednego i drugiego była najczęściej radość (chyba, że przedmiotem refleksji była niewierna postawa człowieka w tych wydarzeniach). Radosne wspomnienie np. zwycięstwa nad wrogiem należy więc rozpatrywać (przynajmniej na płaszczyźnie teologicznej) nie tylko jako radość z konkretnego sukcesu militarnego, ale w o wiele szerszym kontekście, również jako radość z wybrania, gwarantującego nie tylko doraźne korzyści, ale także opiekę na przyszłość.

Izrael bardzo wyraźnie uświadamiał sobie, że swojego wybrania nie zawdzięcza ani szczególniejszej pozycji w stosunku do innych narodów<sup>2</sup>, ani jakimś wyjątkowym walorom moralnym (Pwt 9, 6). Wybranie było po prostu wyrazem łaskawości Boga, Jego darem i wyrazem dobroci. Ta pierwotna intuicja nabiera z biegiem czasu coraz wyraźniejszych kształtów i znalazła swoje najpełniejsze rozwinięcie w tradycji deuteronomistycznej, która w wybraniu dostrzega już nie tylko gwarancję przewagi nad wrogami, ale również wezwanie do świętości (Kpł 19, 2; Pwt 26, 19), wierności (Wj 19, 5-6) i miłości Boga (Pwt 10, 12), które to miały być świadectwem dla innych narodów<sup>3</sup>. Przypomnienie łaski wybrania, ale również płynących z tego zobowiązań było drugim celem liturgii świąt Izraela. Także i w tym wypadku duma z wybrania i mądrości objawionej przez Boga napawała radością (por. np. Pwt 4, 6-8).

Wprawdzie święta izraelskie z biegiem czasu coraz bardziej odbiegają od swoich najczęściej agrarnych, korzeni, ale zawsze obecne są w nich elementy dzięk-

---

<sup>1</sup> Bardzo obszerne udokumentowanie tezy o oryginalności podejścia Izraela do swojej historii na tle innych narodów tamtego czasu znajdujemy u J. BRIGHT, *Geschichte Israels*, tłum. U. Schierse, Düsseldorf 1966, 30-89.

<sup>2</sup> „Jahwe wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym” (Pwt 7, 7).

<sup>3</sup> Na temat wybrania Izraela zob. R. MARTIN-ACHARD, *La signification théologique de l'élection d'Israël*, ThZ 16 (1960) 333-341; W. ZIMMERLI, *Grundriß der alttestamentlichen Theologie*, Stuttgart 1975<sup>2</sup>, 35-39; K. ROMANIUK, *Powołanie w Biblii*, Warszawa 1989<sup>2</sup>, 13-20; M. FILIPIAK, *Powołanie Ludu Bożego (Wj 19, 5-6)*, RBL 29 (1976) 304-310.



czynienia Bogu za błogosławieństwo w pracy na roli, za plony, urodzaj. Jest to kolejny powód radości, szczególnie podczas trzech największych świąt Izraela: Paschy, święta Tygodni i Namiotów, bardzo ściśle związanych z rytmem pracy rolników. W liturgicznych hymnach na cześć Jahwe pojawia się motyw wspólnego z całą naturą wychwalania Boga. Tak jakby (szczególnie) w czasie świąt człowiek stawał na czele chóru kosmicznego radośnie wychwalającego Boga za cud stworzenia i opieki nad nim<sup>1</sup>.

Kolejną przyczyną radosnego wychwalania Jahwe jest po prostu bezpośrednio On sam, Jego chwała. Człowiek, który doświadczył opieki Bożej, który zachwycił się pięknem Jego dzieł, nie może pozostać obojętny na Dawcę.

Świadomość obecności Boga wśród swojego ludu jest w Izraelu bardzo silna. Sam Bóg przedstawił mu się jako Jahwe, dając tym samym obietnicę bycia zawsze ze swoim ludem<sup>2</sup>. Obietnicę tę powtarza Jahwe każdemu następnemu pokoleniu<sup>3</sup> rozciągając ją w czasach ostatecznych na wszystkie narody<sup>4</sup>. Chwała Jahwe jest pociechą i chlubą Izraela. Nie jest ona czymś abstrakcyjnym, ale konkretną obecnością Boga, Króla i Opiekuna, a tym samym konkretnym powodem do radości. Wypełnieniem radości płynącej ze wspomnienia cudów szczególnej opieki Jahwe nad Izraelem, z piękna Jego stworzenia, oraz z Jego chwały jest myśl o Jego ostatecznym Zwycięstwie.

Shokujące na pierwszy rzut oka zestawienie radości z nadejściem straszliwego dnia Sądu okazuje się dla hagiografów ST oczywistością. Nie można się przecież bać przyjscia kogoś, kogo od dawna się oczekuje, od kogo doświadczyło się tyle dobra, kogo się wreszcie wzywało w chwilach najtrudniejszych<sup>5</sup>, nie mają się czego obawiać także ludzie sprawiedliwi i pobożni<sup>6</sup>. Sprawiedliwy sąd Jahwe polega na przywróceniu pierwotnego porządku i harmonii, w jakiej istniał świat przed grzechem. Jest on oddaniem słuszności pokrzywdzonym i uciskanym — nie może być więc oczekiwany inaczej niż Dzień Wesela<sup>7</sup>.

## PROROCKA KRYTYKA ŚWIĄTECZNEJ RADOŚCI

W Oz 9, 1 znajdujemy bardzo ciekawy tekst odnoszący się do święta Namiotów: „Nie ciesz się, Izraelu, nie krzycz z radości jak inne narody, bo opuściłeś Bo-

---

<sup>1</sup> Por. np. Ps 96-98; 104.

<sup>2</sup> Wj 3, 13nn; por. również 33, 16.

<sup>3</sup> Por. Joz 1, 5; Sdz 6, 16; 1 Sm 3, 19; 2 Sm 7, 9; 2 Km 18, 7; Jr 1, 8, 19 i wiele innych.

<sup>4</sup> Patrz również: Iz 60, 2n; 66, 18n; Ps 97, 6; Ha 2, 14.

<sup>5</sup> Por. Ps 3; 6; 7; 10; 11; 12; 13; 14; 17; 26 i wiele innych.

<sup>6</sup> Por. Ps 32, 11; 33, 1; 97, 11; 132, 9, 16; 145, 10; 149, 1.

<sup>7</sup> Por. Ps 9, 20; 26, 1; 35, 1, 24; 43, 1; 72, 1n; 82, 1-4, 8 i in.

ga swego uprawiając nierząd, umiłowalesz zapłatę nieczystą na wszystkich klepi-skach zbożowych”. Tekst ten można rozumieć jako krytykę, czy nawet dosłownie zakaz radości liturgicznej, choćby tylko tej hałaśliwej.

W przytoczonym tekście użyte są dwa słowa określające radość: שמח oraz ילל — przypomnijmy, że to ostatnie używane było na określenie radości bardzo gwałtownie okazywanej, wręcz wrzasku radości. Użycie tego słowa nie może być jednak rozumiane jako potępienie radości samej w sobie, choćby nawet tak gwałtownie wyrażanej<sup>1</sup>. Samo to słowo nie posiada również, jak niektórzy sugerują, negatywnej, pogańskiej konotacji<sup>2</sup>. Dopiero z kontekstu wynika, że Ozeasz mówi o radości związanej z orgiastycznym kultem bóstw płodności (lub w ogóle kultem pogańskim, nawet jeśli przybrał on pewne formy jahwistyczne), taką radością, jaką cieszyły się inne narody nie mógł oczywiście cieszyć się Izrael<sup>3</sup>.

Nieco inną przyczynę potępienia świątecznych obchodów znajdujemy w Iz 1, 13n<sup>4</sup>, Am 5, 21-23<sup>5</sup> oraz Mi 2, 3<sup>6</sup>. We wszystkich tych wypadkach najwyraźniej chodzi nie o potępienie świąt w ogóle, ale zwrócenie uwagi na powierzchowne, a niekiedy zupełnie zakłamanie ich obchodzenie. Oczywiście jest rzeczą, że nie zależy Bogu na formalnym tylko wypełnianiu przepisów liturgicznych, na zmuszaniu się do dziękczynienia, czy okazywania czci Bogu. Tak ostre postawienie sprawy tym bardziej przypomina nam o prawdziwej wartości świąt, ich treści, która jest tylko przypomnieniem prawdziwych powodów do oddawania chwały, dziękczynienia i radości.

---

<sup>1</sup> Por. użycie tego samego słowa w: Ps 9, 15; 21, 2; Prz 23, 24; So 3, 17; Ha 3, 18 i wiele innych.

<sup>2</sup> Np. w ugaryckim cyklu o Baalu słowo שמח używane jest stosunkowo często, natomiast ילל zaledwie dwa razy, przy czym zawsze w połączeniu z שמח. Również w ST słowa te bardzo często występują paralelnie.

<sup>3</sup> G. BRAULIK, *Die Freude des Festes*, w: *Studien zur Theologie des Deuteronomiums*, Stuttgart 1988, 175-176; F. CRÜSEMANN, *Studien zur Formgeschichte von Hymnus und Danklied in Israel* (WMANT 32), Neukirchen 1969, 64.

<sup>4</sup> „Przestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań... Nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości. Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem; sprzykrzyło Mi się je znosić!”

<sup>5</sup> „Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebrań. Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć”.

<sup>6</sup> „Oto Ja odetnę wam ramię i rzucę wam mierzwę w twarz, mierzwę waszych ofiar świątecznych i położę was na niej”.

## ZAKOŃCZENIE

W czasie większości świąt Izraelici stawali przed Panem nie tylko po to, aby przedstawić swoje potrzeby czy niedole, ale przede wszystkim, aby oddać Mu hołd, aby uświadomić sobie Jego łaskawość i potęgę, wspominając wielkie wydarzenia ze swojej historii, albo czcząc ukazującego w przyrodzie, historii, w wydarzeniach aktualnych swój majestat Stwórcę i Pan świata. Uczucie tak potężnej obrony i opieki wywołuje wdzięczność, a ta z kolei owocuje radością<sup>1</sup>. Liturgia w ST nie była synonimem powagi i stateczności, a wręcz przeciwnie: sama nawoływała do głośniejszej, niekiedy wręcz krzykliwej radości. Gra na bębnach, trąbach, rogach i innych instrumentach muzycznych, wspólny śpiew i powtarzanie prostych wezwań pobudzało emocje. W liturgii znajdował Izraelita możliwość wyrażenia swojej radości. Nie jest więc radość w Biblii jedynie ozdobą, czy może nawet nieco wstydliwym dodatkiem do świąt i liturgii, ale ich podstawą, w niczym im nie uwłaczającą, i w żadnym wypadku nie będąc „obrazą Bożą”<sup>2</sup>. Jeśli radość w życiu codziennym jest wyrazem szczęścia, dla Izraelity ST było czymś zupełnie oczywistym, że jej pierwszym i niewyczerpanym źródłem jest sam Bóg<sup>3</sup>, a liturgia ma tworzyć przestrzeń do jak najbardziej radosnego z Nim spotkania.

Szczecin

KS. PIOTR BRIKS

ks. Stanisław Włodarczyk

### ROLA ODKRYĆ ARCHEOLOGICZNYCH W INTERPRETACJI PISMA ŚWIĘTEGO

Do podjęcia powyższego tematu skłania wiele racji. Przekazane w szacie ludzkiego języka Słowo Boże<sup>4</sup> jest dzisiaj coraz wnikliwiej analizowane nie tylko

---

<sup>1</sup> Ps 33, 1nn; 100, 4n.

<sup>2</sup> Co więcej jest koniecznym warunkiem właściwego świętowania: por. Pwt 28, 47n: Ponieważ nie służyłeś Panu, Bogu twemu, w radości i dobrym sercem, mając obfitość wszystkiego, w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył swoim wrogom, których Pan naśle na ciebie.

<sup>3</sup> Por. Ps 85, 13; 106, 4n.

<sup>4</sup> Na temat, że Pismo Święte jest Słowem Bożym skierowanym do ludzi, w ludzkim języku zob. enc. PIUSA XII *Divino afflante Spiritu*, w: *Enchiridion Biblicum*, 552-553; Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* nr 13; S. WŁODARCZYK, *Powrót do zasad teorii synkatabasis we współczesnej egzegezie katolickiej*, RBL 50 (1997) 113-118, z podaniem literatury.